

Mt 5,14

Muzeum Jana Pawła II
i Prymasa Wyszyńskiego

W 20. rocznicę opublikowania *Tryptyku rzymskiego* Jana Pawła II prezentujemy wybór fragmentów ostatniego poematu papieża. Utwór ten interpretowany jest jako duchowy dziennik, traktat teologiczny, a także niezwykle osobisty zapis drogi życia autora, który zaprasza nas do refleksji nad sensem człowieczeństwa. Mamy nadzieję, że proponowany układ cytatów dla każdego odbiorcy stanie się jego własną, osobistą medytacją nad najważniejszymi pytaniami dotyczącymi ludzkiego życia.

To co niezmiernie niezmiészczalne trwa!

Joannes Paulus II

Fot. Grzegorz Gałązka

Opracowanie merytoryczne: Zespół Mt 5,14 | Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego
Projekt identyfikacji wizualnej wystawy: STUDIO-DESIGN.ZONE.PL
Opracowanie typograficzne: Ewa Morska
Fragmenty *Tryptyku rzymskiego* pochodzą z: Jan Paweł II, *Doświadczenia i refleksje*, t. II, Wydawnictwo Środki, Kraków 2002
Fragmenty *Tryptyku rzymskiego* według tłumaczenia na język angielski Jerzego Peterkiewicza, Wydawnictwo Liberałki, Kraków 2004

 Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach zadania „Organizacja cyklu dwóch konferencji: ogólnopolskiej pt. „Karta Wotyła Polscy i międzynarodowej pt. „Karta Wotyła wraz z wykładami towarzyszącymi”

Był samotny z tym swoim zdumieniem

Był samotny z tym swoim zdumieniem pośród istot, które się nie zdumiewały – wystarczyło im istnieć i przemijać.

Człowiek przemijał wraz z nimi na fali zdumień.

Zdumiewając się, wciąż się wyłaniał z tej fali, która go unosiła, jakby mówiąc wszystkiemu wokół:

„zatrzymaj się! – masz we mnie przystań”

„we mnie jest miejsce spotkania z Przedwiecznym Słowem” – „zatrzymaj się, to przemijanie ma sens”

„ma sens... ma sens... ma sens!”

Jeśli chcesz znaleźć źródło, musisz iść do góry, pod prąd

Zatoka lasu zstępuje
w rytmie górskich potoków...
**Jeśli chcesz znaleźć źródło,
musisz iść do góry, pod prąd.**
Przedzieraj się, szukaj, nie
ustępuj,
wiesz, że ono musi tu gdzieś
być –
Gdzie jesteś, źródło?...
Gdzie jesteś, źródło?!

Od zdziwienia idąc ku zdziwieniu

Stajemy na progu Księgi.

(...)

Wchodzimy, żeby odczytywać,
**od zdziwienia idąc ku
zdziwieniu.**

Tak więc to tu – patrzemy
i rozpoznajemy

Początek, który wyłonił się
z niebytu

posłuszny stwórczemu Słowu;

Tutaj przemawia z tych ścian.

A chyba potężniej jeszcze
przemawia Kres.

Tak, potężniej jeszcze przema-
wia Sąd.

Sąd, ostateczny Sąd.

Oto droga, którą wszyscy
przechodzimy – każdy z nas.

Kimże jest On? Niewypowiedziany

Kimże jest On?
Niewypowiedziany.
Samoistne Istnienie.
Jedyny. Stwórca wszystkiego.
Zarazem Komunia Osób.
W tej Komunii wzajemne
obdarowywanie pełnią prawdy,
dobra i piękna.
Nade wszystko jednak –
niewypowiedziany.
A przecież powiedział nam
o Sobie.
Powiedział także, stwarzając
człowieka na swój obraz
i podobieństwo.
W polichromii sykstyńskiej
Stwórca ma ludzką postać.

A przecież nie cały umieram

I tak przechodzą pokolenia –
Nadzy przychodzą na świat
i nadzy wracają do ziemi,
z której zostali wzięci.
„Z prochu powstałeś i w proch
się obrócisz”.
To co było kształtne w bez-
kształtne.
To co było żywe – oto teraz
martwe.
To co było piękne – oto teraz
brzydota spustoszenia.
**A przecież nie cały umieram,
to co we mnie niezniszczalne
trwa!**

Ten, który Jest. Wszedł w dzieje człowieka

Gdy ludy i ludzie sami sobie
tworzyli bogów, przyszedł
Ten, który Jest.
Wszedł w dzieje człowieka
i odstąpił mu Tajemnicę
zakrytą od założenia świata.

— Zatrzymaj się —

— Zatrzymaj się —

Ja noszę w sobie twoje imię,
to imię jest znakiem Przymie-
rza, które zawarło z tobą
Słowo Przedwieczne
zanim stworzony był świat.

Zapamiętaj to miejsce, kiedy
stąd odejdiesz, ono będzie
oczekiwać na swój dzień.